

Minion

Gdy nadchodzi późna pora

Wyobraź sobie, że gdy się budzisz,

Nikogo nie ma.

Sam pijesz kawę,

Rozwiązujesz sprawę,

Wychodzisz z domu,

Nie mówisz nikomu.

Zachwycasz się polami,

Wysokimi topolami

I istniejesz tylko ty,

A odgłosów ani krzty.

Więc uciekasz.

Uciekasz, by cię nie dopadła.

By ostatnich łez nie skradła.

Bo samotność jest jak zmora,

Gdy nadchodzi późna pora.

Wyobraź sobie, że gdy zasypiasz,

Nikogo nie ma.